

V. ZAGADNIENIA HOMILETYCZNE

Ks. Leszek Szewczyk

Recepcja homilii jako miejsca tłumaczenia znaków liturgicznych (na podstawie analizy homilii kapłanów archidiecezji katowickiej)

Proponowana przez Sobór Watykański II odnowa znaków liturgicznych¹ polega na takim układzie tekstów i obrzędów, by „one jaśniej wyrażały święte tajemnice, których są znakiem, i aby lud chrześcijański, o ile to możliwe, łatwo mógł je zrozumieć i uczestniczyć w nich w sposób pełny, czynny i społeczny” (KL 21). Liturgia, zwłaszcza Msza św., zakłada wiarę, która pozwala odczytać sens znaków liturgicznych. Poprzez czytania, modlitwy i słowo Boże, towarzyszące znakom i gestom, liturgia wyraża wiarę i ją pogłębia, uczestnicy zaś liturgii stają się świadomymi uczestnikami dialogu z Bogiem. Dzięki wyjaśniającemu słowu, znaki i czynności liturgiczne otrzymują zbawcze znaczenie. To słowo Boże nadaje czynnościom, gestom i znakom wymiar zbawczy.

1. ZNAK LITURGICZNY

Wśród znaków liturgicznych można wyróżnić znaki naturalne (woda, olej, światło), znaki kulturowe (postawy, gesty) i znaki umowne (formy słowne). Wszystkie charakteryzują się tym, że są nośnikami konkretnej treści zbawczej². Do znaków naturalno-umownych zalicza się sakramenty³.

¹ Znak z natury rzeczy lub na podstawie umowy pozwala poznać myśl lub wolę jakiejś osoby, istnienie lub prawdziwość jakiejś rzeczy. Znakiem jest rzecz, wydarzenie, czynność, słowo, gest albo symbol dostarczający określonemu odbiorcy informacji o tym, czym sam nie jest. Niektóre znaki przybierają charakter znaków świętych. Dzieje się tak, kiedy mówią o obecności Boga w życiu człowieka i w świecie. Prócz cudów i sakramentów są nimi rzeczy, słowa, ludzie i wydarzenia. Znaki liturgiczne mają określone zakresy znaczeniowe: rememoratywny (wspomnieniowy), urzeczywistniający (anamnesticzny), eschatyczny (prognostyczny), zobowiązujący (obligatoryjny). Pojęcie znaku jest szersze od symbolu. Symbol uczestniczy w tym, co oznacza, przedstawia. Nie odsyła (to czyni znak) do rzeczywistości poza nim, lecz w rzeczywistość tę wprowadza. Symbolu do końca nie da się opanować, całkowite jego wyjaśnienie oznacza zniszczenie symbolu. Prawdziwy symbol różni się od znaku tym, że to, co wyraża, jest zdecydowanie nieuchwytnie. Symbole kryją w sobie obiektywną, istotową treść, która nie została im nadana przez ducha ludzkiego; symbole istnieją nawet wtedy, gdy człowiek ich sobie nie uświadamia. Zob. *Słownik teologii biblijnej*, red. X. Leon-Dufour, Poznań-Warszawa 1973, s. 1143; J. Majka, *Wprowadzenie*, w: R. Guardini, *Znaki święte*, Wrocław 1987², s. 7; J. Baldock, *Symbolika chrześcijańska*, Poznań 1994, s. 21; D. Forstner, *Świat symboliki chrześcijańskiej*, Warszawa 1990, s. 8. Na temat znaków liturgicznych mówią także: W. Padacz, *Kapłan wyjaśniający modlitwy i czynności liturgiczne*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” [dalej: RBL] 13 (1960) nr 3-4, s. 341-346; J. Chmiel, *O czytelności znaków. Refleksja z pogranicza semiotyki, sztuki kościelnej i liturgii*. RBL 35 (1982) nr 5, s. 290-292; J. Grzeško-wiak, *Znak - Symbol - Liturgia*, „Ateneum Kapłańskie” 69 (1976) z. 3, s. 353-373.

² A. J. Znak, *Fundamentalne rzeczywistości liturgii*, Oleśnica 1992, s. 67-68.

³ Przyjmuje się podział na dwa rodzaje znaków: naturalne – istnieje w nich realny, przyczynowo-skutkowy związek między elementem oznaczającym a rzeczywistością oznaczaną; umowne – powstałe

Z punktu widzenia teologicznego nie wszystkie znaki liturgiczne mają jednakową wartość. Szczególne znaczenie w liturgii mają znaki sakramentalne. To w nich Bóg udziela człowiekowi swojej szczególnej miłości⁴. Do grupy znaków uobecniających w sposób realny Chrystusa, a więc znaków osobowych, zalicza się zgromadzenie liturgiczne, w tym również osobę przewodniczącego sprawowanej liturgii. Oprócz tych podstawowych znaków liturgicznych są jeszcze znaki drugorzędne, powstałe z ustanowienia Kościoła. Należą do nich postawy i gesty liturgiczne, symbole naturalne i formy słowne⁵.

Współczesne nauczanie Kościoła dostrzega w homilii możliwość lepszego objaśnienia a przez to zrozumienia znaków liturgicznych. To ona, wyjaśniając Pismo Święte, powinna także tłumaczyć znaki liturgiczne. Biblia łączy znak liturgiczny z homilią. Według dokumentu soborowego, z Pisma Świętego „wyjęte są czytania, które wyjaśnia się w homilii, oraz psalmy przeznaczone do śpiewu. Z niego czerpią swe natchnienie i swego ducha prośby, modlitwy i pieśni liturgiczne. W nim też trzeba szukać znaczenia czynności i znaków” (KL 24).

Treść przepowiadania może być oparta na nauce o znakach i czynnościach liturgicznych. Poszczególne etapy takiego przepowiadania związane są z następującymi po sobie wymiarami znaku. Sens literalny znaku to wymiar egzystencjalny, będący punktem wyjścia przepowiadania. Sens alegoryczny znajduje odzwierciedlenie w wydobywaniu zbawczych, kerygmatycznych treści znaku. Etap trzeci to wymiar moralny i życiowy znaku. Na tym etapie przepowiadania kaznodzieja uwrażliwia na zobowiązania wynikające z przyjęcia znaku. Etap czwarty wreszcie związany jest z eschatycznym wymiarem znaku, nie odnosi się on bowiem tylko do rzeczywistości doczesnej, ale głównie kierują naszą uwagę ku eschatologii⁶.

2. ZNAK JEZUSA CHRYSYTA

Znak liturgiczny wskazuje na rzeczywistość Boską, niewidzialną i wieczną. Takim widzialnym znakiem niewidzialnego Boga był Jezus Chrystus historyczny, a obecnie, aż do skończenia świata, Chrystus Eucharystyczny, którego paschalne przejście dokonuje się każdorazowo w bezkrwawej ofierze Mszy św. Dlatego liturgia sakramentu Eucharystii rzeczywiście, a nie symbolicznie, uobecnia Chrystusa. Wprowadzeniem do tego uobecniania jest liturgia słowa, mająca kształt homilii. Homilia, wychodząc od Słowa Bożego, powinna tłumaczyć znaki liturgiczne, w tym najważniejszy znak – Jezusa Chrystusa. Ma głosić zbawczy kerygmat i Dobrą Nowinę dla człowieka rozdartego między dobrem i złem. Tłumacząc znaki liturgiczne, homilia powinna

w wyniku uzgodnienia, umowy lub zwyczaju. Współczesna sakramentologia zalicza do nich także osobę Jezusa Chrystusa uznawanego jako prasakrament, a miano sakramentu przypisywane jest także Kościołowi. H. J. Sobeczko, *Zgromadzeni w imię Pana. Teologia znaku zgromadzenia liturgicznego*, Opole 1999, s. 41; S. C. Napiórkowski, *Z Chrystusem w znakach*, Lublin 1984, s. 51-60.

⁴ B. Nadolski, *Liturgika*, t. 1., Poznań 1989, s. 21.

⁵ Zob. H.J. Sobeczko, *Zgromadzeni w imię Pana...*, s. 51; J. Grześkowiak, *Znak - Symbol ...*, s. 353-373; tenże, *Niektóre problemy teologiczne znaku liturgicznego*, RBL 32 (1979) nr 3, s. 192-200; M. Tschuschke, *Diakon, prezbiter, biskup - znaki osobowe w zgromadzeniu liturgicznym*, RBL 36 (1983) nr 3, s. 307-309.

⁶ H. Simon, *Przepowiadanie kazualne*, „Współczesna Ambona” 16 (1988) z. 3, s. 132-134.

uwzględniać wszystkie ich wymiary treściowe: wymiar przypominający, oznajmujący, zobowiązujący oraz zapowiadający.

Kaznodzieje w analizowanych homiliach⁷ często odwoływali się do poszczególnych znaków liturgicznych. Znak Jezusa Chrystusa ukazywany był najczęściej w wymiarze przypominającym i zobowiązującym (80,5%). W mniejszym stopniu ukazywano go w wymiarze oznajmującym (62,0%) oraz w wymiarze zapowiadającym (43,5%). Tylko w niewielkim stopniu kaznodzieje ukazywali, w badanych homiliach, Chrystusa rzeczywiście działającego w sprawowanej liturgii. Przepowiadanie homilijne przynależne do liturgii pełni funkcję anamnetyczną. Homilia powinna uobecniać rzeczy przeszłe w teraźniejszości i powinna włączyć w to wydarzenie tych, którzy to dzieło Boże wspominają. Z tego powodu można powiedzieć, że proklamacja słowa Bożego jest prawdziwym i rzeczywistym uobecnieniem historycznego Jezusa Chrystusa oraz Jego dzieła⁸. W analizowanych homiliach ten uobecniający wymiar obecności Chrystusa nie jest wystarczająco ukazany.

3. ZNAK KOŚCIOŁA

Sobór Watykański II naucza, że „Kościół jest w Chrystusie niejako sakramentem, czyli znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jednością całego rodzaju ludzkiego” (KK 1). Kościół gromadzi się w jedno z Chrystusem, którego zbawcze misterium uobecnia się mocą Ducha Świętego (KL 7). W zgromadzeniu liturgicznym obecny jest cały Chrystus, to znaczy, Głowa i członki. To sprawia, że znak zgromadzenia liturgicznego ma strukturę sakramentalną. Zgromadzenie liturgiczne jest uobecnieniem Kościoła, który jest Ludem Bożym i mistycznym Ciałem Chrystusa⁹. Kościół jako znak analizowało w swoich homiliach 16,5% kaznodziejów.

Niektóre homilie ukazywały Kościół jako wspólnotę ludzi wierzących w Chrystusa, a także jako miejsce szczególnego doświadczenia działania Jezusa Chrystusa. W kilku wygłoszonych homiliach autorzy, ukazując naturę Kościoła, odwoływali się do słów Credo: „wierzę w jeden, święty, powszechny i apostołski Kościół”. Autorzy przedstawiali poszczególne przymioty Kościoła, zachęcając słuchaczy do wzięcia odpowiedzialności za współczesny jego obraz. Niektóre homilie zawierały także polemikę, ze stwierdzeniem „Chrystus – tak, Kościół – nie”. Bez Kościoła nie można, zdaniem autorów tych homilii, w pełni zjednoczyć się z Chrystusem.

Kolejnym znakiem liturgicznym jest kapłaństwo. W kapłaństwie Jezusa Chrystusa uczestniczy Lud Boży. Jego udział w tym kapłaństwie określany jest mianem kapłaństwa wspólnego, zwanego powszechnym. Przez sakrament chrztu wierni uczestniczą w kapłaństwie Zbawiciela. Posługa wyświęconych jest kontynuacją działania Chrystusa i polega na budowaniu Kościoła, głoszeniu słowa Bożego i sprawowaniu sakramentów, a także na gromadzeniu ludzi w jedno. Służba kapłańska zakłada po-

⁷ W artykule poddano analizie 200 homilii, wygłoszonych przez kapłanów archidiecezji katowickiej w latach 1972 – 1999. Materiał analityczny obejmuje więc szeroki zakres posługi homiletycznej.

⁸ Zob. W. Przyczyna, *Odnova przepowiadania według Konstytucji o liturgii świętej*, w: *Euntes docete*, red. S. Koperek, Kraków 1993, s. 153.

⁹ Zob. C. Krakowiak, *Zgromadzenie liturgiczne jako podmiot celebracji*, RBL 42 (1989) nr 3, s. 168-178; S. Cichy, *Zgromadzenie liturgiczne podstawowym znakiem odnowionej liturgii*, ŚSHT 11 (1978) s. 43-52.

słannictwo Kościoła, które ma charakter ewangelizujący, duszpasterski i uświęcający. Jest to służba na wzór Dobrego Pasterza, poświęcającego swoje życie dla swoich owiec a duszpasterstwo wyraża się w głoszeniu Ewangelii i sprawowaniu eucharystycznej Ofiary¹⁰.

Na kapłaństwo, jako znak Bożej obecności, powoływało się w badanych homiliach 4,5% kaznodziejów. Autor homilii pod tytułem: „Cały Lud Boży jest kapłański” przywoływał słowa soborowego dekretu o apostołstwie świeckich, a następnie wskazał na podobieństwa kapłaństwa hierarchicznego i powszechnego. Kapłan wyświęcony może konsekrować chleb i wino, rozgrzeszać i w ten sposób dawać ludziom Boga, ale i człowiek świecki – ochrzczony ma dawać innym Boga dzięki swojej modlitwie, swoim dobrym słowem i całym stylem swojego życia. Cechą wspólną kapłaństwa hierarchicznego i powszechnego jest, zdaniem kaznodziejów, dążenie do świętości. Kapłan, według autora homilii, ma być człowiekiem świętym, naśladowującym w świętości samego Boga. Inny kaznodzieja skoncentrował się na posłudze proroka. Jego zdaniem dzisiaj funkcję prorocką spełniają kapłani powołani przez Boga.

4. ZNAKI SAKRAMENTALNE

Sakramenty są to znaki, za pośrednictwem których Duch Święty rozlewa w Kościele łaskę Chrystusa. Kościół, z mocy ustanowienia Chrystusa, posiada łaskę niewidzialną i nią dysponuje (*Katechizm Kościoła katolickiego* – KKK 774). Eucharystia odgrywa wśród sakramentów rolę pierwszorzędną. Pozostałe sakramenty, posługi kościelne i dzieła apostołstwa wiążą się z Eucharystią i prowadzą do niej (*Dekret o posłudze i życiu kapłanów* – DK 5). Sakramenty wymagają posługi słowa, gdyż są to „sakramenty wiary, która rodzi się ze słowa i nim się karmi. W szczególności odnosi się to do liturgii słowa w odprawianiu Mszy św., jednoczącej w sobie ściśle obwieszczenie śmierci i zmartwychwstania Pańskiego, odpowiedź słuchającego ludu i samą ofiarę” (DK 4).

Homilia, wyjaśniając celebrowany sakrament, służy przygotowaniu wiernych na doświadczenie Boga działającego. W znakach sakramentalnych, w słowach, gestach, osobach i rzeczach przejawia się niewidzialne działanie Boga. Znaki sakramentalne są widzialną rzeczywistością zbawczych dziejów i uchwytym elementem misterium Jezusa Chrystusa. Przepowiadanie homilijne, zakorzenione w liturgii, wprowadzając w sakramenty, powinno odnosić się do czterech elementów modlitwy eucharystycznej: doksolologicznego, anamnetycznego, epikletycznego oraz eschatologicznego¹¹.

Homilia powinna pełnić także rolę anamnetyczną. Wspominając i uobecniając wydarzenia z przeszłości, włącza w nie tych wszystkich, którzy dzieło to wspominają, a poprzez sakrament pełniej się z nim jednoczą. Proklamacja słowa Bożego jest wspomnianiem i uobecnianiem dzieła Jezusa Chrystusa. To Chrystus jest obecny w słowie Bożym i sam mówi w Kościele, kiedy czytane jest i wyjaśniane Pismo Święte (por. KL 7)¹². A zatem mistagogia liturgiczna jest skutecznym sposobem wprowadzania

¹⁰ Zob. B. Nadolski, *Liturgika*, t. 3, Poznań 1992, s. 188-189; A. Chapelle, *Posługa przewodniczenia*, w: *Eucharystia*, red. S. Stencel [i in.], Poznań - Warszawa 1986, s. 275-276.

¹¹ J. F. Boldovin, *Biblical Preaching in the Liturgy*, „*Studia Logica*” 22 (1992) s. 111-112.

¹² W. Przyczyna, *Odnova przepowiadania ...*, s. 153.

uczestników liturgii do niewidzialnej rzeczywistości poprzez znak sakramentalny, który jest czymś więcej niż pospolity znak symboliczny. Znak sakramentalny niesie w sobie ową niewidzialną rzeczywistość¹³, a homilia ma ten znak sakramentalny uczynić czytelniejszym i przez to bardziej owocnym.

Poza Eucharystią najczęściej kaznodzieje ukazywali sakrament pokuty (13,0%). Równie często koncentrowali się na sakramencie chrztu (12,5%). Sakrament małżeństwa (8,5%) oraz kapłaństwa (6,0%) omawiano rzadziej. Najmniej uwagi poświęcili autorzy analizowanych homilii sakramentom bierzmowania (4,0%) i namaszczenia chorych (3,0%). W 13,0% homilii pojawiło się ogólne nawiązanie do sakramentów. W swoim przepowiadaniu ukazywali oni sakramenty jako czynnik budujący Kościół oraz znaki mające ogromne znaczenie dla poszczególnych wiernych. Sakramenty pomagają we wzroście wiary i miłości. Ludzie wierzący spotykają w sakramentach Chrystusa obecnego pod osłoną znaków. Zobowiązują one do ustawicznego poszukiwania Boga oraz własnej przemiany. Sakramenty, ustanowione przez Chrystusa, obejmują wszystkie etapy i ważne momenty życia chrześcijanina: narodziny i rozwój chrześcijańskiego życia wiary, uzdrowienie i dar posłania. Widoczne jest podobieństwo między etapami życia naturalnego a etapami życia duchowego¹⁴.

Chrzest święty jest fundamentem całego życia chrześcijańskiego i bramą otwierającą dostęp do innych sakramentów. Przez chrzest człowiek zostaje wyzwolony od grzechu i odrodzony jako dziecko Boże. Przez chrzest ludzie stają się członkami mistycznego Ciała Chrystusa oraz zostają wszczepieni w Kościół. Człowiek ochrzczony, wszczepiony w Chrystusa przez chrzest, upodabnia się do Niego. Chrzest opieczętuje chrześcijanina duchowym znamieniem przynależności do Zbawiciela. Tego znamienia nie likwiduje żaden grzech, ale z powodu grzechu chrzest może nie przynosić owoców zbawienia¹⁵. Dlatego sakramentu chrztu udziela się jeden raz i nie może on być powtarzany (por. KKK 1272).

Na temat sakramentu chrztu wypowiadali się kaznodzieje w 14,5% analizowanych homilii. Chrzest – w przepowiadaniu kaznodziejów – daje ochrzczonemu łaskę uświęcającą i uzdalnia go do wiary w Boga. Pozwala wzrastać mu w dobru. Predestynuje do życia i działania pod natchnieniem Ducha Świętego. Stanowi wreszcie podstawę wspólnoty wszystkich chrześcijan.

Sakrament bierzmowania wraz z chrztem i Eucharystią należy do sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego. Przez ten sakrament ochrzczeni jeszcze ściślej wiążą się z Kościołem¹⁶. Wierni otrzymują szczególną moc Ducha Świętego i zobowiązani są do szerzenia wiary słowem i uczynkiem (por. KKK 1285).

¹³ W. Świerżawski, *Odo Casel OSB - mystagog Kościoła współczesnego - o misterium i mystagogii*. „Anamnesis” 16. Biuletyn Komisji Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Episkopatu Polski. Numer Specjalny 1998/99) nr 1, s. 11.

¹⁴ S. Grzechowiak, *Chrystus działający w sakramentach*, „Homo Dei” [dalej HD] 39 (1970) nr 1, s. 33-41; J. Krasieński, *Nowe spojrzenie teologiczne na sakramenty*, HD 39 (1970) nr 1, s. 41-46.

¹⁵ J. P. Revel, *Uwieńczenie chrztu*, „Communio” [dalej: Comm] 12 (1992 z. 2, s. 20-25; W. Schenk. *Chrzest dzieci. Historia, teologia, wymogi duszpasterskie*, AK 67 (1973) z. 1, s. 20-38.

¹⁶ S. Czerwik, *Refleksja teologiczna nad liturgią Sakramentu Bierzmowania*, RBL 28 (1975) nr 1-2, s. 32-44.

Tematem 4,0% badanych homilii był sakrament bierzmowania. Bierzmowanie, jak podkreślali kaznodzieje, pomnaża dary Ducha Świętego, ściślej jednoczy nas z Chrystusem, udoskonala naszą więź z Kościołem. Każdy chrześcijanin otrzymuje Ducha Świętego w sakramencie bierzmowania, by także głosić prawo Boże i Jego moc, a przez codzienne życie według tego słowa je obwieszczać. Przez moc Ducha Świętego otrzymaną w sakramencie bierzmowania zostajemy zobowiązani do szerzenia wiary słowem, czynem i postępowaniem według jej zasad, aby mieć cnotę męstwa do bronięcia jej i postępowania według prawa Bożego.

Sakrament pokuty urzeczywistnia wezwanie Jezusa do nawrócenia, wprowadza na drogę powrotu do Ojca, od którego oddalił człowieka grzech. Często nazywa się ten sakrament spowiedzią, ponieważ spowiedź jest istotnym jego elementem. Sakrament ten również jest uwielbieniem świętości Boga i Jego miłosierdzia wobec grzesznika. Nazywa się go także sakramentem przebaczenia, ponieważ przez sakramentalne rozgrzeszenie wypowiedziane ustami kapłana Bóg udziela człowiekowi przebaczenia i pokoju. Określany jest także jako sakrament pojednania, ponieważ udziela grzesznikowi miłości Boga, która przynosi pojednanie¹⁷.

O sakramencie pokuty wypowiadało się 13% autorów analizowanych homilii. Kaznodzieje ukazywali ten sakrament jako szczególne miejsce spotkania z miłością Boga. Świadectwem tej miłości do człowieka jest ciągła możliwość powrotu. W sakramencie pokuty najpełniej objawia się miłość Boga przebaczącego. Jest to – zdaniem kaznodziejów – sakrament pojednania z Kościołem oraz z poszczególnymi ludźmi. Powinien on stać na początku drogi permanentnego nawracania się.

Kaznodzieje muszą sobie uświadomić, że homilia nie jest tylko komentarzem do słowa Bożego, ale i komentarzem do liturgii. W ten sposób realizuje, m. in. wymóg mistagogiczności. Homilia nie może poprzestać tylko na egzegezie biblijnej, egzegeza bowiem ma służyć teologicznej syntezie. Jest to możliwe wtedy, kiedy słuchacz zostanie wprowadzony w istotę dziejącego się misterium, kiedy kaznodzieja wyjaśni, czym jest słowo Boże w Eucharystii i jak wzajemnie się ono przenika i uzupełnia z nią. Liturgia słowa wprowadza wiernych w Liturgię Eucharystii, a wydarzenia zbawcze, objaśnione w Liturgii słowa, stają się udziałem wiernych w dalszej części Mszy św.¹⁸.

Tylko 36,0% kaznodziejów odwołało się w wygłoszonych homiliach do treści sprawowanej liturgii. Dla 64,0% kapłanów homilia wydaje się być dodatkiem w przebiegu liturgii Mszy św. Dla wielu kaznodziejów podczas Eucharystii, po odczytaniu Ewangelii, następuje przerwa zagospodarowana przez przemówienie. Tak rozumiane przepowiadanie prowadzi do braku ciągłości w sprawowaniu Eucharystii. Jest to przepowiadanie charakterystyczne dla okresu sprzed odnowy soborowej. Kaznodzieje najczęściej nawiązywali w sposób ogólny do celebracji eucharystycznej (20,0%). O połowę mniej (10,0%) autorów wykorzystano śpiew jako źródło homiletyczne. W niewielkim stopniu nawiązywano w homiliach do części stałych i zmien-

¹⁷ W. Bołoz, *Zadośćuczynienie w sakramencie pokuty*, HD 56 (1987) nr 1, s. 16-18; J. Nowak, *Uczestnictwo w sakramencie pokuty*, Comm 14 (1994) z. 3, s. 139-146.

¹⁸ J. Bagrowicz, *Tajemnica Eucharystii w świetle odnowionej liturgii*, „Materiały Problemowe” 9 (1975) nr 5, s. 136.

nych Mszy św. Wyniki te mówią o małej wrażliwości kaznodziejów na wskazania współczesnego Kościoła, który naucza, że źródłem homilii mogą być także poszczególne elementy liturgicznej celebracji Eucharystii, a więc obrzędy wstępne, liturgia słowa Bożego i eucharystyczna oraz obrzędy zakończenia (por. *Inter Oecumenici* – IOe 54).

5. DRUGORZĘDNE ZNAKI LITURGICZNE

Spośród wielu znaków szczególne znaczenie ma słowo (zob. KL 5, 33, 48, 59, 92). Ono stanowi znak uświęcenia zstępującego od Boga. Słowo i ryt nawzajem do siebie przynależą, stanowią jedną rzeczywistość zbawczą¹⁹.

Ogólne wprowadzenie do Mszału Rzymskiego z 1975 r. zaznacza, iż postawa ciała, (...) „jest znakiem wspólnoty i jedności zgromadzenia, wyraża bowiem, a zarazem wywiera wpływ na myśli i uczucia uczestników” (OWMR 20). Postawy i gesty mają w liturgii podwójne znaczenie: Pozwalają uczestnikom współtworzyć sprawowane misteria oraz są wyrazem komunikacji międzyosobowej uczestników celebracji, którzy tworzą jedno zgromadzenie²⁰.

W analizowanych homiliach głównie wyjaśniane były postawy i gesty liturgiczne (21,0%). Najczęściej omawianym w homiliach znakiem liturgicznym jest znak krzyża (7,0%). Jest on nie tylko znakiem zbawienia i najświętszym spośród wszystkich znaków liturgicznych²¹. Gest bicia się w piersi, który jest symbolem przyznania się przed Bogiem i ludźmi do własnej niedoskonałości, został ukazany w 4,0% homilii. Postawę klęczenia i przyklęknięcia, to znaczy pokornego uznania władzy Boga nad sobą, ukazało w swoim przepowiadaniu 3,5% kaznodziejów. W zgromadzonych homiliach omówiono także postawę stojącą, jako wyrażającą gotowość do odpowiedzi na słowa usłyszane od Boga (3,0%). Ukazano także postawy pokłonu oddawanego Bogu (2,0%), jak również postawę prostracji oraz znaczenie pocałunku pokoju (po 1,0%).

Liturgia posługuje się też naturalnymi znakami. Przez włączenie ich w liturgię wierzący wykonują swoją podstawową funkcję kapłańską w relacji do stworzenia. Do znaków naturalnych, które wykorzystuje symbolika chrześcijańska, nadając im szersze znaczenie, należy światło, woda, ogień, kadzidło, oliwa, sól i popiół²². Do tych znaków odwoływało się 19,5% kaznodziejów.

Najliczniej występował w wygłoszonych homiliach symbol chleba (10,0%). Kaznodzieje najczęściej ukazywali analogię pomiędzy chlebem powszednim i Ciałem Chrystusa. 6,0% kaznodziejów w wygłoszonych homiliach wykorzystowało znak światła. Symbolizuje ono Boga, bo Bóg jest światłością (1 J 1,5). Kolejnym znakiem obecnym w wygłoszonych homiliach była woda. Ten znak wystąpił w 5,0% homilii. Woda została ukazana jako symbol oczyszczenia i Ducha Świętego, ale także jako symbol dobroci Boga, który poi spragnionych. 2,0% kaznodziejów odwołało się w swoim przepowiadaniu do znaku popiołu, a 1,0% do znaku oliwy.

¹⁹ A. L. Szafranski, *Teologia liturgii eucharystycznej*, Lublin 1974, s. 10-12.

²⁰ Zob. A. Vergote, *Gesty i czynności symboliczne w liturgii*, „Concilium” 7 (1971) z. 2, s. 100-117; A. J. Znak, *Fundamentalne rzeczywistości ...*, s. 231-232.

²¹ R. Guardini, *Znaki święte ...*, s. 25-26.

²² B. Nadolski, *Liturgika*, t. 1..., s. 129.

Wszystkie działania w liturgii wyrażają się w znakach. Także słowo posiada taki charakter. Ma ono moc stwarzania nowej rzeczywistości fizycznej (Bóg stworzył świat słowem) i duchowej („Idź w pokoju i nie grzesz więcej” – rzekł Chrystus do jawno grzesznicy). Charakter znaku ma również modlitwa. Do modlitw liturgicznych należą modlitwy celebransa i modlitwy zgromadzenia liturgicznego. Do modlitw, wypowiedzianych przez celebransa, zaliczamy modlitwy poświęcające, oracje i modlitwy nad ludem. Całe zgromadzenie liturgiczne manifestuje swoją wiarę przez modlitwę powszechną, aklamacje i formuły modlitewne²³.

Hymny, psalmy, Modlitwa Pańska, Zdrowaś Maryjo, Skład apostołski, litanie pełnią także funkcję znaku. Na znaki te, wyrażone w formie słownej, powołało się 19,0% kaznodziejów. 7,0% kaznodziejów w wygłoszonych homiliach odwołało się do słów Modlitwy Pańskiej. 6,0% autorów sięgnęło do słów Credo, a 2,0% ukazywało w głoszonych homiliach znaczenia słowa „amen”. Tylko 1,0% kaznodziejów odwołało się do słów litanii, korzystając z wezwań Litanii do Najświętszej Maryi Panny i Litanii do Serca Pana Jezusa.

Kaznodzieje, w analizowanych homiliach, często odwoływali się do poszczególnych znaków liturgicznych. W 65,0% wygłoszonych homilii autorzy wymienili i najczęściej wyjaśnili sens danego znaku liturgicznego. 51,0% kaznodziejów odwołało się jeden raz w swoich homiliach do jakiegoś znaku.

* * *

Współczesne nauczanie Kościoła dostrzega w homilii środek pozwalający lepiej zrozumieć znaki liturgiczne. Homilia, wyjaśniając Pismo Święte, powinna te znaki tłumaczyć. Biblia jest czynnikiem łączącym znak liturgiczny z homilią. Z Pisma Świętego wyjęte są czytania, które objaśnia się w homilii, oraz psalmy przeznaczone do śpiewu. „Z niego czerpią swe natchnienie i swego ducha prośby, modlitwy i pieśni liturgiczne. W nim też trzeba szukać znaczenia czynności i znaków” (KL 24). Dzięki wyjaśniającemu słowu znaki i czynności liturgiczne otrzymują zbawcze znaczenie. To słowo Boże nadaje czynnościom, gestom i znakom wymiar zbawczy. Homilia powinna być słowem uświadamiającym, które przeobraża uczestników liturgii z obcych, niemych widzów w świadomych uczestników dialogu z Bogiem. Bez wyjaśniającego słowa, które powoduje czytelność liturgii, jej uczestnicy mogą mieć przeświadczenie, że uczestniczą w wydarzeniu, w którym działają jakieś bezosobowe siły²⁴.

Same uproszczenia w liturgii nie wystarczą do właściwego i owocnego jej przeżywania, ponieważ obrzędy i ryty zawsze mają elementy pewnej tajemnicy. Dostęp do nich jest możliwy tylko przez wiarę. Wiara zaś wymaga oświecenia i ukształtowania przez słowo Boże. Jeśli brak pogłębionego rozumienia, to nawet język ojczysty może stać się niezrozumiały. W tym wypadku przychodzi z pomocą homilia²⁵. Homilia naświetla rzeczywistości ukryte. Pokazuje zbawczy sens znaków liturgicznych, w

²³ Tamże, s. 99-103; A. Rojewski, *Postawy i gesty celebransa w Eucharystycznym Zgromadzeniu liturgicznym*, RBL 42 (1989) nr 3, s. 198-207.

²⁴ Zob. W. Schenk, *Liturgia Słowa*, „Znak” 18 (1966) nr 1-2, s. 186-191.

²⁵ W. Świerżawski, *Proklamacja słowa Bożego w liturgii*, AK 56 (1964) z. 1-2, s. 45-46.

tym znaku największego – samego Jezusa Chrystusa. Posoborowej reformie liturgicznej przyświecały dwa cele: czynne uczestnictwo zgromadzonych na liturgii i zrozumiałość znaków²⁶. Analizując kształt współczesnej liturgii, można stwierdzić, że znaki stały się bardziej przejrzyste i czytelne²⁷.

Kaznodzieje muszą być świadomi, że homilia z liturgią powinna stanowić całość. Źródłem treści homilii musi być sprawowane misterium. W szczególności kaznodzieje powinni częściej nawiązywać do Mszy św. – do jej części stałych i zmiennych. W przeciwnym razie homilia będzie dodatkiem do liturgii mszalnej, a nie jej etapem. Dlatego wielką pomocą są odpowiednie komentarze wyjaśniające i wprowadzające w liturgię. Wspomniano już o konieczności współpracy homiletów z biblistami. Do współpracy tej należy włączyć także liturgistów. Opracowanie, przez współpracujące ze sobą gremium homiletów, biblistów i liturgistów, pomocy homiletycznych dla kaznodziejów jawi się jako pilna potrzeba chwili.

Duże znaczenie dla przepowiadania słowa Bożego w duchu odnowy posoborowej ma odpowiednia formacja kandydatów do kapłaństwa. Studium Pisma świętego oraz liturgiki powinno być ukierunkowane pastoralnie. W ramach wykładów i ćwiczeń homiletycznych należałoby przeprowadzić głębsze uzasadnienie konieczności korzystania z biblijnego i liturgicznego tworzywa homilii. Na rolę formacji liturgicznej zwraca uwagę Instrukcja Kongregacji Wychowania Katolickiego z 3 czerwca 1979 r. Formacji tej szczególnie owocnie służą wykłady z liturgiki oraz życie liturgiczne w seminarium. Także II Polski Synod Plenarny wskazuje, że już na poziomie seminarium duchownego powinna istnieć współpraca wykładowców poszczególnych dyscyplin teologicznych w celu gruntownego przekazania studentom treści związanych z źródłami przepowiadania homilijnego. „Zwłaszcza profesorowie Pisma Świętego, homiletyki i liturgiki powinni dokonać wzajemnej korelacji w zakresie materiału dydaktycznego i ćwiczeń praktycznych z alumnami, zwłaszcza ostatniego kursu”²⁸.

Należy również pracujących już kapłanów zachęcić, aby kierowali się nauczaniem Kościoła współczesnego o źródłach homilii. *Konstytucja o liturgii świętej* zaleca, aby zapewnić duchowieństwu odpowiednie wyrobienie liturgiczne. Pełne i czynne uczestnictwo w liturgii jest możliwe tylko wtedy, kiedy najpierw sami duszpasterze będą przeniknięci duchem i mocą liturgii i staną się jej nauczycielami. Konieczne więc należy zapewnić duchowieństwu odpowiednie wykształcenie. Ponieważ liturgia, a także homilia jest dialogiem między Bogiem i człowiekiem, dlatego powinna mieć charakter personalistyczny. W przeciwnym wypadku sprowadza się ją do obrzędu lub magii. W tak traktowanej liturgii wierni stają się obcymi, niemymi widzami. Konieczne jest pobudzenie właściwej dyspozycji człowieka prowadzącego dialog z Bogiem oraz świadomość tego faktu. Na tę dyspozycję ma wpływ czytelność ceremonii, zrozumienie modlitw, postawa kapłana, jego sposób odprawiania, a przede wszystkim uświadamiające słowo. Istnieje zatem konieczność ciągłego wyjaśniania znaków liturgicznych i częstszego odwoływania się do nich w przepowiadaniu homilijnym.

Kaznodzieja przygotowujący tekst musi pamiętać, że homilia jest formą przepo-

²⁶ H. J. Sobeczko, *Zgromadzeni w imię Pana ...*, s. 51-52.

²⁷ Zob. J. Grzeškowiak, *Liturgia dziś*, Katowice 1982, s. 94-95.

²⁸ II Polski Synod Plenarny, *Teksty robocze*, Poznań-Warszawa 1991, s. 62.

wiadania słowa Bożego w ramach liturgii. Liturgia w częściach stałych i zmiennych, zarówno w wymiarze znaku, jak i modlitwy, jest treścią przepowiadania²⁹. Konieczne jest zatem wprowadzenie, poprzez homilię, uczestników zgromadzenia liturgicznego w przeżywany obecnie okres roku kościelnego. Należy również o wiele szerzej i głębiej wyjaśniać sprawowane misterium Eucharystii. Trzeba uświadamiać słuchaczom, że w tej chwili działa Bóg przez słowo i sakrament. Należy wzbudzić w zgromadzonych głęboką wiarę, że Pan przebywa i działa w znakach, gestach, słowach, śpiewach, wezwaniach, osobach, rzeczach i postawach. Dopiero wtedy homilia będzie pomocna w zjednoczeniu z Chrystusem obecnym w liturgii³⁰. W innym wypadku słuchacze odniosą wrażenie odrębności homilii od pozostałego aktu liturgicznego. Sama zaś akcja liturgiczna zostanie przerwana i zagospodarowana przez kapłana na przemówienie na jakikolwiek temat.

Z dokumentu II Polskiego Synodu Plenarnego
Świętość. Dar i zadanie

35. Do dużych przeszkód w dążeniu do świętości trzeba zaliczyć rozdziew między wyznawaną wiarą a życiem codziennym. W świadomości wielu Polaków religia, wiara dotyczy wydzielonej sfery życia, która ma związek z modlitwą często pojmowaną jako odmówienie pewnej formuły, Mszą świętą niedzielną, chrztem, pierwszą Komunią świętą, ślubem, pogrzebem i publicznymi obchodami uroczystości kościelnych. Natomiast znacznie rzadziej kryterium wiary jest odnoszone do życia rodzinnego, zawodowego, gospodarczego czy politycznego.

Rozdwojenie, o którym mowa, sięga znacznie głębiej niż propagowana zarówno w latach reżimu komunistycznego, jak i obecnie tzw. prywatność wiary, choć ma ono z nią niewątpliwie związek. W każdym razie błędem byłoby upatrywać przyczyny tego rozdwojenia jedynie w oddziaływaniu ideologii wrogich Kościołowi. W samym bowiem duszpaństwie zbyt słabo ukazuje się, że wiara winna przenikać wszystkie sfery życia ludzkiego. Rzadko na przykład głosi się homilie, kazania, w których kaznodzieja podejmowałby trud rozwiązywania codziennych problemów, z jakimi borykają się słuchacze w życiu rodzinnym i zawodowym.

²⁹ Zob. H. Simon, *Kaznodzieja jako teolog*, w: *Sluga Słowa*, red. W. Przychyna, Kraków 1997, s. 147.

³⁰ A. Schwarz, *Jak pracować nad kazaniem*, Warszawa 1993, s. 109-110; S. Koszut, *W trosce o włościwą homilię*, AK 67 (1975) z. 2, s. 330.